

Łódź.

Wena numeru  
**20 gr.**

**PRENUMERATA**  
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4.50 gr

Wynosz. do domu 30 gr

Z przes. poczt.

Mies. z dod. ilust. 5.50 gr

Należność posztowa

opłacona ryczałtem

**XXXI-r.**  
istnienia.

Redakcja i Adm.

Al. Kościuszki 41.

Telefon 28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

1928

Numer dzisiejszy składa się z 14 stron

# ROZWÓJ

Sobota 15 września

№ 255

## BEZ PRZYŁBICY.

### Horda zbrojniczy rzuca cywilizowanemu światu rękawicę.

Ostatni kongres Międzynarodówki komunistycznej, który przez długich sześć tygodni obradował w Moskwie, pozostawił po sobie w postaci „pamiętnika” nowy, obszerny program komunizmu, uchwalony w brzmieniu ostatecznym na posiedzeniu Kominternu z dnia 1-go września r. b. Akt ten, który nazwać będzie najlepiej

„nowym katechizmem komunizmu”,

opublikowany został w tych dniach w prasie sowieckiej. Zaznaczyć wypada, że rosyjska treść „nowego katechizmu” jest niejako jego treścią oficjalną, gdyż komisja programowa Kominternu umieściła pod podpisem Bucharina specjalną adnotację, stwierdzającą, że właśnie brzmienie rosyjskie „programu” jest brzmieniem zasadniczym, i że z tego oryginału powinny być dokonane tłumaczenia na języki inne.

Ale „nowy katechizm komunizmu” nie tylko przez wzgląd na język zasługuje na miano „moskiewskiego”.

Moskiewski jest jego duch cały, moskiewskie są metody, w nim omawiane.

Nowy program międzynarodówki komunistycznej był przedmiotem bardzo długich narad ze strony działaczy komunistycznych wszystkich krajów, ostatecznie jednak przyjęto projekt, opracowany przez znanego rosyjskiego teoretyka komunizmu, Bucharina.

Program ten jest bardzo obszerny, pełen frazesów i wyrażen, dla szerokiego mas komunistycznych z pewnością mało zrozumiałych.

„Nowy katechizm komunizmu” składa się z wstępu i sześciu obszernych rozdziałów, z których każdy rozbitý jest na liczne paragrafy. Pierwsze rozdziały „programu” omawiają

system kapitalistyczny,

przepowiadając, rzecz jasna

jego rychły zanik.

Kryzys kapitalizmu, fazy rewolucji światowej i określenie ostatecznego celu międzynarodówki komunistycznej — oto treść

pierwszych trzech rozdziałów

„komunistycznego katechizmu”. Część

czwarta poświęcona jest teoretycznemu omówieniu okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu, t. j. ten okres, który stać będzie pod znakiem **zagarniania władzy przez międzynarodowy proletariát.**

W rozdziale piątym omówiono znaczenie ZSSR i rolę sowieców rosyjskich w dziele **międzynarodowej rewolucji socjalnej.**

Szesty wreszcie i ostatni zarazem rozdział mówi o

strategii i taktyce Kominternu.

„Nowy katechizm komunizmu” twierdzi, że ZSSR ma do spełnienia

**specjalną misję,**

specjalne „międzynarodowe obowiązki rewolucyjne”. Obecne państwo rosyjskie, tj. związek republik sowieckich, czytamy w programie komunistycznym, — „odgrywa wogóle wyjątkowo wielką rolę rewolucyjną, — rolę międzynarodowego pioniera rewolucji proletariackiej, prowadzącego proletarijuszy wszystkich krajów do

**ujęcia władzy w swe ręce” (?)**

Z tego to względu ZSSR nie jest państwem o określonych granicach terytorjalnych, — lecz jest raczej

**obrazem pierwotnym,**

— embrjonem tego ustroju państwowego, który, — zdaniem komunistów, — obejmie w przyszłości

**świat cały**

w postaci „unji sowieckich socjalistycznych republik świata”.

Dalej program wymienia obowiązki „obywateli” tego osobliwego „państwa”, to jest

**obowiązki „proletarijuszy całego świata”**

wobec ZSSR. Obowiązki te odznaczają się

**niezwykle bojowym charakterem**

i w zasadzie sprowadzają się do tego, że w razie jakiegokolwiek niebezpieczeństwa, grożącego Rosji sowieckiej, proletariát całego świata

**powinien (?)**

drogą masowych demonstracyj stanąć w obronie ZSSR, powinien rozwinąć ożywioną akcję w kierunku obalenia poszczegól-

nych rządów kapitalistycznych i pod hasłem zjednoczenia ZSSR, podjąć powinien energiczną walkę z wrogami proletariatu. W ten sposób, jak widzimy, „nowy katechizm komunizmu”

**propaguje zupełnie jawnie akcję antypaństwową w poszczególnych państwach niekomunistycznych.**

Przedewszystkiem — stwierdza „program”, — partje komunistyczne w poszczególnych państwach prowadzić powinny,

**ożywioną propagandę na rzecz sowieców, dalej na rzecz kontroli robotników nad produkcją, na rzecz organizowania komitetów włościńskich, na rzecz uzbrajania proletariatu i td. i td. W państwach**

**gdzie powyższe warunki są już spełnione (?)**

(względnie w chwili, kiedy będą spełnione), organizować należy masowe demonstracje komunistyczne, starcia z organami władz, strajki generalne, wreszcie powstania zbrojne przeciwko dotychczasowym władcom. Ostatnia forma walki, — podkreśla „program”, — opiera się już na

**zasadach sztuki wojennej i**

jako taka wymaga znajomości podstawowych prawideł strategii, tudzież uprzedniego przygotowania odpowiedniego planu działań.

Międzynarodówka w swym „nowym katechizmie”, mówi o swych planach zupełnie otwarcie. Program Kominternu podkreśla przytem, że cele międzynarodowego komunizmu nie uległy z biegiem lat

**żadnym zmianom i**

że naczelnym postulatem międzynarodówki moskiewskiej jest w dalszym ciągu dążenie do wzniesienia pożaru „rewolucji światowej, a więc

**dążenie do z bolszewizowania całego świata.**

**Szkoła tańca**

W. Lipińskiego GRAND-HOTEL (Traugotta 1)

Zapisy na lekcje już się rozpoczęły Informacje: Ewangelicka 17 — lub na miejscu,

# Zbliżenie śmiertelnych wrogów.

## Francja co raz więcej skłania się ku Niemcom.

Niemcy czynią wszystko, aby odzyskać zupełną niezależność.

**PARYŻ, 14.9.** — Wynik wczorajszych narad genewskich Francji, Anglii, Włoch, Belgii i Japonii z Niemcami uważają tutaj za przełom w stosunkach francusko-niemieckich i za początek nowej ery w Europie.

Ostateczna suma odszkodowań będzie ustalona, przyczem roczne raty w wysokości 2 i pół miljarda marek mają ulec znacznemu obniżeniu, o ile Stany Zjedno-

zione zgodzą się na likwidację zagadnienia długów wojennych. Równocześnie mają Niemcy uruchomić narazie na finansowych rynkach europejskich część obligacji Dawesa. W naradach rzeczoznawców nad tą sprawą wezmą udział również przedstawiciele Niemiec.

Najżywiej obchodząca Polskę sprawa bezpieczeństwa ma być załatwiona przez wzajemną podwójną kontrolę niemie-

cok-francuską nad Renem i granicę zachodnio-niemiecką. W tym celu ma być ustanowiony komitet pod charakterystyczną nazwą „Komisji stwierdzenia pojednania”. Nadzór tej komisji ma się rozciągnąć również na obszary francuskie.

Skoro tylko komisja znawców osiągnie porozumienie we wszystkich szczegółach wówczas Francja opróżni drugą strefę okupacyjną w Nadrenji, co prawdopodobnie nastąpi z końcem roku bieżącego.

Równocześnie Francja zobowiązuje się uroczyście do opróżnienia trzeciej i ostatniej strefy nadreńskiej, skoro tylko plan pojednania, opracowany przez znawców, będzie przyjęty przez wszystkie zainteresowane strony.

W ten sposób nacisk na zachodnie granice Niemiec jest niezwykle osłabiony, wskutek czego Berlin odzyskuje swobodę na wschodzie i może o wiele intensywniej przeprowadzać swoje plany w stosunku do granicy polskiej.

Czułość Polski jest w tym wypadku tem bardziej konieczna, że, jak podkreślają bardzo dobrze poinformowani Sauerwein w „Matinie” i Pertinax w „Echo de Paris”, po zebraniu w Nadrenji mocarstwa, które brały udział w wczorajszych rokowaniach nie zażądały od Niemiec żadnych gwarancji na wschodzie w stosunku do Polski i Czechosłowacji.

Paryż 14 września.

W poglądach francuskich na rokowania z Niemcami nastąpił w ciągu ostatnich 48 godzin zupełny przewrót.

Briand złoży na dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów sprawozdanie. Zdaniem pism paryskich w łonie rządu nie będzie podniesiony żaden protest przeciwko porozumieniu genewskiemu.

### ZASKOCZONE SOWIETY.

Moskwa 14 września (aw)

Informacje z Genewy o postępach rokowań francusko-niemieckich w sprawie opróżnienia Nadrenji, wywołały w Moskwie ogromną niespodziankę.

Jeszcze w numerze z 12 bm. w urzędowych „Izwiestjach” naczelny publicysta pisma, Stremiennikow (Borys Stein), pisał że następstwem flotowego paktu franko-angielskiego jest zniweczenie paktów loko-rneńskich w trzy lata zaledwie po ich zawarciu, oraz że ofiarą tego sojuszu padną przede wszystkim Niemcy.

### SZUKALI AŻ ZNALEZLI.

Berlin 14 września.

Ze Sztokholmu donoszą, że największe widoki nagrody pokojowej Nobla ma podobno czechosłowacki minister spraw zagranicznych, Benesz.

## Życie sportowe.

### Przygotowania i nagrody.

DLA PRZYJĘCIA KOLARZY BIEGU KOLARSKIEGO DOKOŁA POLSKI.

(C-S) Komitet organizacyjny (miejscowy), który podejmie w dniu dzisiejszym kolarzy biegu kolarskiego dookoła Polski czy ni ostatnie przygotowania celem godnego przyjęcia kolarzy. W dniu wczorajszym postanowił Magistrat udekorować wieżę, znajdującą się obok placu Tanfaniego do którego zjadą kolarze z etapu Poznań-Lódź. Na placu Tanfaniego ustawione będą stoliki dla komisji sędziowskiej oraz komitetu przyjęcia. Prócz tego cały szereg towarzystw kolarskich organizuje wycieczki na spotkanie uczestników biegu.

W dalszym ciągu napływają nagrody dla kolarzy.

W dniu wczorajszym Magistrat zawiadomił komitet organizacyjny, że usundował

dwie nagrody, a mianowicie srebrny puchar dla zwycięzcy etapu Poznań-Lódź oraz srebrny zegar dla łodzianina, który pierwszy przebedzie etap Poznań-Lódź.

Jednocześnie dowiadujemy się, że firma Gentleman ofiarowała piękny żeton dla zwycięzcy powyższego etapu. Nagrody napływają w dalszym ciągu. Wszystkie nagrody ofiarowane przez Łódź wręczone zostaną zawodnikom w niedzielę bezpośrednio przed startem o godz. 9-ej przed południem. Nagrody rozdane zostaną na placu sportowym S, S. Union, następnie zaś odebrane zostaną zawodnikom i zawiezie je do Warszawy prezes Tiele, który będzie obecny w niedzielę na uroczystym zakończeniu biegu na Dynasach w Warszawie.

### Kalendarzyk sportowy.

NA DZIEŃ DZISIEJSZY I JUTRZEJSZY.

(C-S) W bieżącym tygodniu mimo kilku ważnych spotkań sportowych, piłka nożna zeszła na plan drugi. Wpływają na to w pierwszym rzędzie uroczystości jubileuszowe ŁKS, oraz VII etap biegu kolarskiego dookoła Polski, który prowadzi przez Łódź.

Szczegółowy program imprez sportowych przedstawia się następująco:

Sobota: Finałowe rozgrywki tenisowe o mistrzostwo ŁKS., które odbędą się w godzinach popołudniowych w parku ŁKS.

Plac Tanfaniego o godz. 2-ej przyjęcie kolarzy z etapu Poznań-Lódź.

Piłka nożna — Boisko DOK. godz. 16-ta Hasmonca — Oratorjum: Mistrzostwo kl. B. Boisko ŁKS, godzina 16-ta Strzelecki — Kadimah. Mistrzostwo kl. B. Boisko Kasz. godz. 16-ta ŻKGS. — Proсна II, Mistrzostwo kl. B.

Niedziela: W Pabjanicach godz. 10-30 Kruchender — Burza.

Boisko WKS. godz. 14-ta ŁKSBW — Rapid. Mistrzostwo kl. B.

Boisko WKS. godz. 16-ta Stern — SSKM Mistrzostwo kl. B.

Boisko WKS. godz. 11 rano WKS — Widzew, Mistrzostwo kl. A.

W Zgierzu o godz. 11 Orle — Sokół II. Mistrzostwo kl. B.

Boisko ŁKS. godz. 8 rano ŁKS, Ib — Orkan.

Boisko ŁKS. godz. 10 rano ŁTSO — Pogoń (Poznań)

Boisko ŁKS. godz. 12-ta zawody lekkoatletyczne.

Boisko ŁKS. godz. 16-ta ŁKS — Warta (spotkanie towarzyskie).

W Piotrkowie godz. 16-ta Concordia — PTC.

Na zakończenie uroczystości jubileuszowych ŁKS. odbędzie się o godz. 19-30 w sali Rady Miejskiej uroczysta akademja sportowa z udziałem dyrektora Państw. Urzędu Wychow. Fizyczn, pułkownika Ulricha



# GASNĄCA GWIAZDA DYKTATORA.

Mimo wykrycia wielkiego spisku hiszpańskiego.

Rząd Primo de Rivery wkrótce będzie obalony.

**PARYŻ, 14.9 (ATE)**

„Journal des Debats” zwraca uwagę na to, że król Alfons hiszpański podczas uroczystego otwarcia tunelu w Pirenejach miał wyrazić się z niechęcią o ciągłym trwaniu dyktatury i zaznaczyć swe życzenie aby wróciły stosunki normalne. Król wybrał na podróż swoją do Szwecji właśnie ten moment, w którym Primo de Rivera obchodzi uroczystości pięciolecie istnienia dyktatury.

**LONDYN, 14.9 (AW)**

Jeden z przywódców ruchu republikańskiego w Hiszpanji, oświadczył korespondentowi „Ewening Standard” iż ferme wrogi dyktaturze hiszpańskiej przybieła na siłach. Upadek rządu Primo de Rivery jest kwestją najbliższych tygodni. Policja nie zdołała wykryć ośrodka sprzysiężenia, republikanie bowiem byli tym razem ostrożniejsi.

**PARYŻ, 14.9**

Według ostatnich wiadomości, nadeszłych z Hiszpanji, pomiędzy aresztowanymi osobami, w związku z wykryciem sprzysiężeniem, znajduje się gen. Aquilera, kpt. Escero, przywódca radykalnej partji w Balearonie Emilio Iglesias oraz cały personel redakcyjny i administracyjny dziennika „Demokracja”. Wielu przywódców republikańskich w przededniu aresztowania, zdołało schronić się w mniejszych miejscowościach na prowincji.

Wczoraj policja hiszpańska obsadziła wszystkie ważniejsze punkty graniczne nad morzem i na granicy Francji dokonując licznych aresztowań przywódców spisku, którzy chcieli uciec zagranicę. M. in. w hiszpańskim przedmieściu Gibraltaru, Lalineia, aresztowano 50 osób. W miejscowości San Roque Algeiras policja aresztowała około 100 osób.

Dalsza akcja w związku z wykryciem sprzysiężeniem jest w toku. W całej Hiszpanji wśród żywiół republikańskich panuje popłoch. Uroczystości z okazji 5-cioletnia gen. Primo de Rivery minęły bez większych rozruchów, ponieważ policja i wojsko były skoncentrowane w najważniejszych punktach, tak, że żywiół republikańskie nie mogły podjąć żadnej wspólnej akcji.

**Paryż 14 września (aw)**

Donoszą z San Sebastian o groźnym konflikcie, który wybuchł między rządem a prowincjami baskijskimi.

Prowincje te posiadają własną, bardzo szeroką autonomję. Ostatnio przy dekreto- waniu dwu ustaw o charakterze socjalnym rząd przekroczył swe kompetencje, co spowodowało, że rady autonomiczne prowincji podały się do dymisji.

## Zgon redaktora Ludwika Masłowskiego.

Nestor polskiego dziennikarstwa, powstaniec z 1863 r.

**BYDGOSZCZ, 14.9 (aw)**

Zmarł w Bydgoszczy nestor dziennikarstwa polskiego Ludwik Masłowski, przeżywszy lat 81. Ś. p. Ludwik Masłowski, jako młody chłopak brał udział w powstaniu 1863 roku. Ukończywszy studia w Paryżu i Zurychu w roku 1875 przeniósł się do Krakowa, gdzie zaczął wydawać bibliotekę

przyrodniczą. W następnych latach założył we Lwowie dziennik „Przegląd”, który w dawał do roku 1904. Po wojnie przeniósł się ze Lwowa do Bydgoszczy, gdzie przez krótki czas był naczelnym redaktorem „Dziennika Bydgoskiego”. Ś. p. Masłowski osierocił córkę. Pogrzeb odbędzie się w Bydgoszczy w sobotę dnia 15 bm.

## FORMALNĄ BITWĘ

Stoczyli Litwini z przemytnikami.

**Wilno 14 września (aw)**

Na odcinku granicznym polsko-litewskim w okolicy Skirgaje niedaleko Giedroyc około 9-ej wieczorem slychać było pod strza- nie litewskiej odgłosy toczącej się walki. Wyraźnie odróżnić można było strzały karabi- nowy i rewolwerowe oraz wybuch granatu ręcznego. Strzelanina trwała około 10 minut.

W chwilę po strzelaniu odcinek graniczny został od strony litewskiej szczelnie obsadzony przez oddziały litewskiej straży granicznej.

Według wiadomości jakie się przedostały na naszą stronę litwini znów stoczyli regularną bitwę z oddziałem przemytników.

## Zemsta amerykańskich bandytów.

Po ucieczce z więzienia wdarli się do szpitala, gdzie zabili policjanta.

**NEWY JORK, 14.9**

Banda złooczyńców, która wylamała się z więzienia Sing Sing, zajęła wczoraj samochodem przed szpital dla policjan- tow, i udając, że wnosi chorego człowieka, wpadła do sali dla chorych policjantów i

położyła trupem pełniącego straż funkcyj- narjusza. Wypadek ten wywołał olbrzymią sensację w Nowym Jorku, ponieważ uchodził on za akt zemsty, popełnionej przez złooczyńców na policjancie za wytropienie ich napadów.

## Posel obija lekarza

Poczem melduje o tem posterunkowemu.

**WARSZAWA, 14.9**

Dzisiaj w godzinach rannych przed gmachem Sądu Okręgowego na ul. Miodo- wej rozegrała się niezwykła scena. Do d-ra Hellina, redaktora czasopisma „Lekarz Ka- sy Chorych” podszedł poseł Szczypiorski z F. P. S. i spoliczkował go, poczem o fakcie tym pos. Szczypiorski zawiadomił obecne- go w pobliżu przedownika policji państwo-

wej Spoliczkowanie d-ra Hellina przez po- śła Szczypiorskiego wywołało zrozumiałe wrażenie wśród obecnych przy tam zajściu. Obydwaj przeciwnicy wezwani byli przez sąd w charakterze świadków w sprawie p. Lergi przeciw p. Kwiecińskiemu, byłemu redaktorowi „Głosu Codziennego” na tle stosunków w Kasie Chorych. Sprawa ta była wyznaczona na dzisiaj.

## W SOWDEPJI ŁATWO O NAGŁY A TAJEMNICZY ZGON.

**Ryga 14 września (ate)**

W sowieckich kołach wojskowych wielką sensację wywołała nagła śmierć członka wyższej rady wojennej i wybitnego organi- zatora armji czerwonej — Czerniaka. Czerniak miał wziąć czynny udział w wielkich manewrach armji czerwonej na Ukrainie. Przed rozpoczęciem manewrów znaleziono go martwego w mieszkaniu. Dochodzenie w sprawie śmierci Czerniaka trzymane jest w tajemnicy.

## LIZAREW NIEPOTRZEBNY.

**Warszawa 14 września (aw)**

Jak się dowiadujemy, wiadomości o ustąpieniu ze stanowiska przedstawiciela So- wietów w Warszawie, Lizarewa, potwierdza- ją się. Zmiana na stanowisku przedstawicie- la Sowietów w Warszawie nie nosi chara- kteru politycznego, a raczej prywatny.

Osoba następcy p. Lizarewa nie jest dotychczas znana

# Polskich bandytów przywołać do porządku

Prasa sowiecka napada na Polskę w osty sposób.

Moskwa 14 września (aw)

„Prawda“ dopuściła się ostatnio nowej napaści pod adresem Polski, napadając w artykule „Polskich bandytów przywołać do porządku“ na władze polskie za zamknięcie i opieczetowanie księgarni Rossicka.

Przy tej okazji pismo atakuje prasę

polską za stałą naganke, kontynuowaną przeciwko Sowietom. Ton i styl wyrażania się oficjalnego organu sowieckiego domaga się najwidoczniej, aby prasa polska przejęła te same zwyczaje i odnosiła się do poczynań bolszewickich w podobnie obelżywy i z gruntu wrogi sposób.

# Zakłamanie się wielkiej firmy w Niemczech.

Niepokryte zobowiązania wyniosą 7 i pół miljonów marek niem.

LIPSK, 14.9 (Tel. wł.)

Istniejąca od 120 lat fabryka metalowa i blachy walcowanej „Fiezer Eideum“ popadła w trudności płatnicze z powodu uprawianych od dłuższego czasu w buchalterji oszustw bilansowych. Jeden z właści-

cieli fabryki popełnił samobójstwo. Katastrofa finansowa fabryki pociągnie za sobą trudności płatnicze wielu banków, a specjalnie Powszechnego Zakładu Kredytowego. Ogólne zobowiązania fabryki, które nie znajdują pokrycia, wynoszą 7 i pół miliona marek.

# Poczta pospieszna na tamten świat.

Wystrzelony samolot zginął w oceanie.

Paryż 14 września.

Z pokładu znajdującego się w drodze z Nowego Jorku do Cherbourga parowca francuskiego „Isle de France“ wystrzelono w okolicy Irlandji z katapulty samolot, który miał przewieźć pospieszną pocztę do Francji. Na pokładzie samolotu znajdował się pi-

lot Demoegeot, obserwator i mechanik.

Wczoraj do wieczora oczekiwano w Le Bourget bezskutecznie wylądowania Demoegeota. Rząd francuski wysłał 2 hydroplany i 4 torpedowce na poszukiwania zaginionego lotnika. Wszelkie poszukiwania są naraźnie bezowocne.

# Tarcia serbsko-chorwackie

Wzrastają w dalszym ciągu.

Białogród 14 września (aw)

Dzienniki komentują podróż posła demokratycznego, Wildera, do Prago, gdzie skomunikować się on ma z opozycjonistami czeskimi dla podjęcia wspólnej akcji, zauważają, że podróż ta ma charakter wybitnie polityczny, który ustali definitywnie noemy

współpracy między Chorwatami a czeską opozycją.

Dziennik „Politica“, który opublikował odezwę wdowy po zamordowanym przywódcy Chorwatów, Radiczu, wzywającą Ligę narodów do interwencji w sporze chorwacko-jugosłowiańskim, został skonfiskowany.

ROMAN DMOWSKI

# Wolnomularstwo

Mimo, iż sam wyraz „wolnomularstwo“ w warunkach obecnych grozi konfiskatą nakładu i rozlicznymi represjami odważamy się zamieścić prace czołowego polityka Polski i jednego z najtęższych mężów stanu Europy, p. R. Dmowskiego, pod powyższym, aczkolwiek srodze niebezpiecznym tytułem. — Od Red.)

Niepodobna zrozumieć stanu umyślowości współczesnej, nie biorąc pod uwagę ogromnego rozrostu w dobie dzisiejszej tajnych organizacji, istniejących we wszystkich krajach pod postacią przedewszystkiem łódz wolnomularskich.

Niestety, masoneria należy do nowożytnych „tabu“, do przedmiotów, których nie wolno studiować i o których nie wol-

no swobodnie pisać. Skutkiem tego jej członkowie, choć piszą i drukują o niej wiele, robią to z niesłychanym staraniem, ażeby nie odsłonić jakiej tajemnicy, więc pisma te są bardzo sztuczne, mało mówiące i nudne. Przeciwnicy zaś masonerji piszą o niej, jak o przedmiocie zakazanym, a więc bez należytego spokoju i niedość przedmiotowo.

Wogóle ludzi posiadających gruntowną znajomość tego przedmiotu jest chyba na świecie bardzo niewiele, jeżeli wogóle istnieją. Bo choć z oficjalnych wydawnictw masonskich można sądzić, że dziś jest na świecie przeszło trzy miliony masonów, to niema najmniejszej wątpliwości, że przeciętny mason mniej wie o masonerji, niż ludzie inteligentni, którzy z boku na nią patrzą. Można też postawić pytanie, czy wogóle w lożach masonskich, na najwyższych nawet stopniach, istnieją ludzie, znający gruntownie przeszłość i stan obecny tej ogromnej organizacji i roz-

# 17-ta loteria państwowa

5-ta klasa — 8-my dzień

Główniejsze wygrane.

100,000 zł. na nr. 42481  
 25,000 zł. nr. 142511  
 15,000 zł. nr. 20484  
 10,000 zł. n-ry: 4880 22270 52715 127948  
 146564 150105 151999  
 5,000 zł. n-ry: 5401 22688 106346  
 3,000 zł. n-ry: 12156 43485 81352 148378  
 2,000 zł. n-ry: 4522 7933 20296 24862  
 97572 46633 74654 75209 81768 87985 98847  
 91850 96434 99490 120686 126323 126345.  
 1,000 zł. n-ry: 2105 24658 25228 49983  
 95010 99419 129564 133739 143216  
 600 zł. n-ry: 12058 34350 60627 61762  
 72267 87793 90489 92589 92984 105898 109356  
 113280 116513 152217.

# GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań.

Zyto suche	34,75—35,25
Pszonica	40,50—42,50
Jęczmień przm.	33,50—34,50
Jęczmień browarowy	36—38
Owies	31,00—32,50
Mąka żytnia 65 proc.	51,25
Mąka żytnia 70 proc.	49,25
Mąka pszenna 65 proc.	61,50—65,50
Otręby żytnie i pszenne	27—28
Usposobienie ogólne	spokojne.

# PROGRAM NA SOBOTĘ DN. 15-9 1928 r.

12.00—13.00 Koncert z płyt gramofonowych firmy „Józef Weksler“.  
 15.00—15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, nadprogram.  
 18.00—19.00 Program dla dzieci.—Transmisja z Krakowa  
 19.55—20.0 Komunikat rolniczy.  
 20.30— Koncert wieczorny.  
 22.30—23.30 Transmisja muzyki tanecznej z dansingu „Oaza“.

# SKUTKI ZABAWY Z GRANATEM.

Lwów 13 września (aw)

Robotnik Barewicz znalazł za miastem granat ręczny, który przyniósł do domu. Manipulując nieostrożnie spowodował wybuch granatu, który ranił ciężko tak samego znalazcę, jak i jego 10-letnią córeczkę. Oboje przewiezieni zostali do szpitala.

miejący jej istotę. Z czytania publikacji masonskich i zetknięcia z najwybitniejszymi nawet w świecie masonami odnosi się raczej wrażenie, że takich ludzi niema. Tem trudniej o gruntownych znawców masonerji poza jej szeregami.

Trzeba mieć nadzieję, że znajdą się dość niezawisli, nie obawiający się dotykać narzucanych dziś „tabu“ badacze dziejów nowożytnych, którzy, wobec rozrostu masonerji i roli przez nią odgrywanej, podejmą metodyczne, z naukową przedmiotowością prowadzone badania nad tą organizacją i jej historją. Dopiero po wyświetleniu roli masonerji, można będzie należycie poznać i zrozumieć i trzeba będzie napisać naukowo dzieje nowożytne, zwłaszcza zaś 18-go i 19-go stuleci. Wtedy też dopiero można będzie napisać istotne dzieje końca Rzeczypospolitej, rozbiorów i okresu porządkowego Polski.

(D.c.n.)



Listy z Turcji.

# „Chory człowiek” wyzdrowiał.

## Posądzenie o legitymizm uważają Turcy za obelgę.

Konstantynopol 9 września.  
Dnia 1-go września paryski „Matin” przyniósł sensacyjną wiadomość z Anglii, według której niedawne proklamowanie królestwa w Albanii odbić się miało tak silnym echem w Turcji, że rozważany tam jest projekt obwołania Mustafy — paszy królem tureckim. Pismo francuskie do nosiło dalej, że wpływy zwolenników monarchii w Turcji rosną z dnia na dzień, i że Kemal — pasza zasypywany jest codziennie listami od swych „wiernych poddanych”, którzy proszą go, by włożył na głowę swą koronę szahin-szaha. Korespondent dziennika paryskiego wyraził przytem pogląd, iż nie jest rzeczą wykluczoną, że Mustafa Kemal spełni życzenia ludności tureckiej i zaprowadzi w Turcji ustrój monarchistyczny.

Pismo tureckie „Wakit” zajmuje obecnie stanowisko wobec wynurzeń francuskiego publicysty, oświadczając, że rozpowszechnianie podobnych wiadomości jest czynem ubliżającym godności narodu tureckiego i jego prezydenta, Mustafy Kemal — paszy. Naród turecki, zaprowadzając w swym kraju ustrój republikański dowiódł przed całym światem, iż dąży do podniesienia kultury narodowej i do prawdziwego postępu. Sam zaś Mustafa Kemal — pasza oświadczył niejednokrotnie, iż gotów jest każdej chwili ustąpić z zajmowanego stanowiska i oddać wysoki urząd prezydenta w ręce innego polityka. Zasadnicze postanowienie konstytucji tureckiej, że „Turcja jest republiką” jest niezmiennie.

Dalej pisze „Wakit”, że wiadomość o proklamowaniu monarchii w Albanii zgola innym echem odbiła się w opinii tureckiej, która przy tej okazji nie omieszkała wyrazić poglądu, iż każdy naród dążyć winien do postępu, a nie do wsteczności. Turcja nie powróci nigdy do starej instytucji, która usunięta została z woli całego narodu definitywnie. Nikt nie zdoła wstrzymać obecnego rozwoju narodu tureckiego, kroczącego po drodze prawdziwej demokracji i suwerenności ludu. Kemal — pasza nigdy by się tak dalece nie poniżył, by dla korony królewskiej poświęcić tytuł prezydenta republiki.

Turcja zwana przed wojną z r. 1914-go „chorym”, a nawet „umierającym człowiekiem”, dowiodła w ciągu ostatnich lat, a szczególnie omawianym wyżej gestem, że odrodzenie jej jest prawdziwe, nie dziejowym paroksyzmem, który mija tylko po to, aby sprowadzić na cały naród ostateczną zagładę. Turcja otrząsnęła się z wężowych splotów okrutnej acz cywilizowanej jakoby Europy, po to, by pójść drogą własną, o własnych siłach, nie wspomagana (czytaj: wysysana) przez obcych. Uważając słusznie nawrót do monarchii za przejście do starych błędów, zrzeka się jej, zresztą bez trudu, posądzenie nawet o dążenia legitymistyczne uważając za obelgę.

U nas natomiast — są trefnie, w papierowych hełmach z makulatury, brzęczący piórem, którzy miast dążyć do wyeliminowania z narodu jego tradycyjnych wad, szukają drogi do reform przez narzucenie przestarzałego systemu monar-

chicznego, po to chyba, aby wywołać jeszcze jedną z wad, niemających miejsca w republice: nieposzanowanie ew. powołanego przez się króla.

Partja mniej, partja więcej, nic to — oczywista wytrzyma — oto zasada p. Mackie

wicza i jemu podobnych.

My zaś jesteśmy zdania, że tak p. Mackiewicz, jak i jemu podobni, mogliby się wiele nauczyć... od Turków. —

J. P.

## Echa powstania Kurdów.

### PRZYWÓDCY RUCHU PO WRÓCILI Z WYGNANIA.

Pierwsze lata panowania Kemala — paszy taty pod znakiem krwawych walk z Grekami i Kurdami. Historia wojny turecko-greckiej, która zakończyła się zwycięstwem Turków, jest dobrze znana.

Z Kurdami miał Mustafa Kemal nie mniej trudności, gdyż wojowniczy ten szczerp urządzał powstanie za powstaniem i dzielnie stawiał czoła reformatorowi angor-skemu. Podobno nawet kurdowie cieszyli się wówczas bardzo żywym sympatjami Anglii, która, jak twierdzą Turcy, powstańców czynnie popierała. Ostatecznie jednak udało się Kemalowi — paszy uporać z Kurdami: powstanie zostało zlokalizowane, kilku przywódców powstańców ujęto, niektórych nawet stracono. Wśród ludności anatolijskiej zapanował spokój.

Czy jednak spokój ten będzie trwały, nikt powiedzieć nie mógł, a to dlatego, że główni przywódcy powstańców, którym w ostatniej chwili udało się opuścić granice

Turecji, skryli się na terytorjum sąsiedniej Transjordanji, pozostającej pod protektorem Anglii.

W tych dniach, jak donoszą pisma tureckie, do konsula tureckiego w Bagdadzie zgłosili się przywódcy powstańców, przebywających w Transjordanji, a mianowicie Ali Rysa (syn szejka Saída), Lidzeli Giased i Lidzeli Dżemal, oświadczając, iż uznają suwerenność Turcji nad ich ojczyznę i proszą o wydanie im pozwolenia na powrót do kraju. Pozwolenie to zostało im udzielone, tak że wszyscy trzej niezwłocznie wyruszyli w podróż do Mardinu, skąd pochodzą.

Prasa turecka fakt ten podaje do wiadomości publicznej z wielkim zadowoleniem, twierdząc, iż obecnie, kiedy główni przywódcy powstańców zrezygnowali z dalszej akcji antypaństwowej, uznając równocześnie suwerenność Turcji nad całym terytorjum republiki powstanie Kurdów uważa się za definitywnie stłumione.

## Przed wyborami do Kongresu

### ŻARGON POLITYCZNY W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

Polskie skróty i utarte terminy polityczne mają również w Stanach Zjednoczonych swe odpowiedniki. A że w obecnej, dobiegającej już do ostatecznej rozgrywki, batalji wyborczej coraz częściej będą się one zjawiały we wszelkich artykułach, komunikatach i depeuszach, więc warto się z nimi zapoznać.

Więc przedewszystkiem **Armageddon**, jest to nazwa biblijna, określająca miejsce Ostatecznego Sądu. Utała się ona od czasu Roosevelta, który przed wyborami w 1912 roku powiedział: „Stoimy pod Armageddonem i walczymy w imię Boga”. Teraz tą nazwą określa się każdą większą rozgrywkę polityczną. Program wyborczy każdej partji, stającej do wyborów, nazywa się **platform**, czyli platforma wyborcza.

**G. O. P.** oznacza Grand Old Party (w tłumaczeniu dosłownem: wielkie, stare stromnictwo) i używa się na określenie partji republikańskiej. Każda z partji posiada swój aparat agitacyjny, **machin**, czyli maszynę polityczną. Kierownika takiego aparatu wyborczego w poszczególnym Sta-  
**Lic** nazywają **boss**, lokalni zaś i dzielnicowi kierownicy to **boys** i **heelers**, otrzymujący wzamian za swą pracę różne stanowiska i urzędy, oczywiście tylko w razie zwycięstwa danej partji w wyborach. W szczególności partje używają odznak zwanych **party emblems**; republikanie, ia-

ko party emblems używają koguta, demokraci - orła, socjaliści - pochodni, zwolennicy prohibicji - fontanny i td. Hasła wyborcze partji nazywają się **slogan**. Fundusz wyborczy, służący do walki bez przetrwania w środkach, czy wręcz służący do walki w sposób kolidujący z prawem, nazywa się **slush Fund**. Próbné głosowanie, urządzone przed właściwymi wyborami, nazywają **strave** **Vot**; wreszcie polla oznaczają sale, w których odbywają się wybory.

Dalej idzie cała litanja nazw i określeń mało naogół pochlebnych. Więc **Angei**, czyli anioł to kapitalista, sypiący pieniądze na akcję wyborczą któregoś kandydata za cenę koncesji po objęciu przez ten stanowiska. Mianem **Ananias Club** obarczają się nawzajem partje w ogniu walki wyborczych, oznacza to kłamców i oszustów. Polityka, opowiadającego się po stronie każdorazowej większości, czyli wsiadającego na wspólny wóz, nazywają **Band Wagon**. Kandydatów zaś, odnoszących nieoczekiwane zwycięstwo, nazywają „karnym koniem” — **Dark Horse**. **Heichman** — to wierny poplecznik bossa, a **Lanie Duch** — to członek izby ustawodawczej, który przepadł przy wyborach. W końcu **Landslid** — to zupełne zwycięstwo którejkolwiek partji przy wyborach.

# Szczegóły katastrofy pod Brnem.

Lokomotywa wsunęła w lokomotywę. Wagony, włączane jedno w giąb drugich miały zabić pasażerów.

We wtorkowym numerze pisma donieśliśmy o katastrofie kolejowej pod Brnem. Już liczba rannych i zabitych doznała, jakich rozmiarów dosięgła katastrofa; szczegółowy jej opis, zamieszczony poniżej da dopiero prawdziwy obraz wielkiego nieszczęścia. —

Straszna ta katastrofa wydarzyła się w poniedziałek popołudniu na stacji Zajeci (Czechosłowacja) między Brnem a Bratislavą.

Pociąg pospieszny, dążący z Pragi do Wiednia, najechał w wielkim pędzie wskutek złego nastawienia zwrotnicy na pociąg towarowy, stojący na stacji. Skutki tego najechania były straszne.

Oba pierwsze wagony i parowóz pociągu pospiesznego zostały doszczętnie zdruzgotane. Liczne podkłady wyrwane zostały z toru, koła wagonów daleko porzucane. Tej okoliczności, że pierwsze wagony tego pociągu stanowią bezpośrednią komunikację z Wiedniem, przypisać trzeba olbrzymią ilość ofiar, wagony te bowiem zawsze są zajęte do ostatniego miejsca.

Zaraz w pierwszych godzinach akcji ratunkowej udało się stwierdzić, że liczba zabitych wynosiła 22 osoby, ciężko rannych — przeszło trzydzieści; prócz tego kilkadziesiąt osób odniosło rany lżejsze. W bardzo wielu wypadkach było bardzo trudno ustalić tożsamość osób.

Widok terenu katastrofy był poprostu nie do zniesienia. Mimo najlepszej chęci trudno było dotrzeć od razu do wszystkich z pomocą. A choć katastrofa zdarzyła się o godzinie drugiej, jeszcze o piątej jeszcze pasażerowie w miejscach, do których trudno było dotrzeć.

Akcja ratunkowa była wyjątkowo trudna; w bardzo wielu wypadkach trzeba było posługiwać się hakami, pilami i łźwigarami. Dopiero po godzinie takiej pracy, mającej na celu usunięcie szczątków wagonów, można było zorientować się co do rozmiarów nieszczęścia.

Wtedy dopiero w całej pełni ukazały się części bagażu, połamane części wagonów, a pod nimi zabici i ranni. W jednej z szop dworca urządzono trupiarnię; na podłodze, przykrytej słomą, ułożone zwłoki. Na każdej z ofiar dostrzec można było inne przyczyny zgonu, inne obrażenia. Jedno ciało było bez rąk i bez nóg, inne miały strzaskane czaszki, jeszcze inne straszliwe uszkodzenia wewnętrzne organizmu.

Akcja ratunkowa odbywała się przy wtórze wołania o pomoc tych, którzy ocalili i ratować pragnęli krewnych czy zwykłych współtowarzyszów podróży. Wkrótce po katastrofie przybył z Brna pociąg ratunkowy; z bliższych i dalszych okolic stacji Zajeci przybyli również lekarze i sanitariusze. Wagony sanitarne ciągle kursowały między Brnem a Zajeci, odwożąc ciągle rannych, lub wracając po nowy ich transport.

Pierwsze wypadki doniesienia z miejsca wypadku są poprostu wstrząsające. Obie lokomotywy wbiły się całkowicie w siebie; pierwszy i drugi wagon pospiesznego pociągu wsunęły się tak dalece w siebie, że nie można było odróżnić poszczególnych części jednego od drugiego. Z pośród pasażerów obu tych wozów tylko czterej wyszli z lżejszymi ranami. Pozostali, jeśli nie zostali zupełnie zmiążdżeni, odnieśli bardzo ciężkie rany, w wielu wypadkach śmiertelne. To też liczba zgonów z powodu katastrofy napełniła wzroście i przekroczy trzydzieści.

Prace w kierunku ratowania ofiar oraz porządkowanie toru, trwało bez przerwy w ciągu całej doby; z powodu braku techników oraz ulewnego deszczu, jaki padał w nocy z poniedziałku na wtorek, pracować było bardzo trudno. W

każdym razie z pod szczątków wozów wydobywano coraz to nową ofiarę. Już w ciągu pierwszej doby po katastrofie z pośród rannych zmarło sześć osób.

Winę katastrofy ponosi zwrotniczy, którego aresztowano natychmiast. Usiłował on popełnić samobójstwo, lecz zdołano go w porę zatrzymać. Podczas śledztwa złożył on bardzo wykrętne zeznanie. Tymaczył się mianowicie, że już po zapisaniu do książki zmiany zwrotnicy poszedł raz jeszcze zobaczyć, czy jest nastawiona właściwie; wtedy właśnie z przerażeniem spostrzegł, że zwrotnica nastawiona jest źle. Pragnął ją zaraz nastawić właściwie, lecz nie mógł, gdyż klucz był w pokoju dyżurnego. Zanim nadbiegł z owym kluczem, już było zapóźno.

Władze sądowe rozpoczęły zaraz na miejscu wypadku obdukcję zwłok. Udało się ustalić nazwiska niemal wszystkich ofiar, gdyż tylko jeden mężczyzna i trzy kobiety pozostali nierozpoznani. Co do jednej z kobiet przypuszczają, że jest to włoszka, gdyż miała na piersi torebkę z dużą sumą lirów.

Zarząd kolei zwrócił się do krewnych tak tragicznie zmarłych z zapytaniem, czy ofiary mają być pochowane na cmentarzu miejscowym, czy też przeniesione do miejsca gdzie za życia mieszkały. Koszty takiego przewozu poniosą, oczywiście, koleje czzechosłowackie.

Straty materialne są olbrzymie, wynoszą bowiem wiele milionów złotych. Rzecz szczególna, że wśród ocalonych pasażerów znajduje się rumuński minister spraw wewnętrznych, Averescu. Siedział on w przedostatnim wagonie, z którego przeszedł do wagonu restauracyjnego. Już w kilka minut potem nastąpiła straszna katastrofa, a wagon, w którym było miejsce ministra, był zdruzgotany, wielu zaś jego pasażerów odniosło dotkliwie rany.

G. M. COLE.

198)

## Testament Hugona Radletta

„A ja myślałam, że przyjechałeś, aby mnie zobaczyć!“

„Nie bądź niemądra. Ale oni mi są równie potrzebni... i to bardzo.“

„Po co?“

„Znasz Artura Whartona? Otóż on zabił sobie głowę, że ja nie jestem Janem Pasquettem, ale kimś zupełnie innym.“

„Kimś innym? Kim? Chyba nie...“

„Och, nie! Nikim określonym. Ale widzisz, na nieszczęście wpadło mu w ręce na Syberji świadectwo mojej śmierci.“

Nora roześmiała się. Ach, to o to chodzi. — Zraz jednak spoważniała. — Czy to może ci zaszkodzić?“

„Nie, ale muszę dowieść temu idjocie, że naprawdę jestem tym, kim jestem. Do tego potrzebni mi są Rustonowie!“

„A czy ja nie wystarczę?“

„Tobie mógłby nie uwierzyć. Wie przecież, że się we mnie kochasz!“

„Oho! za bardzo pan jest tego pewny, panie Pasquett.“

„Jestem zupełnie pewny... I tak samo pewien jest każdy, kto nas razem widzi! Czy Rustonowie są w domu?“

„Wyjechali na jeden dzień, ale będą zpowrotem wieczorem.“

„A więc możemy mieć godzinę, lub dwie dla siebie... Tylko muszę jeszcze znaleźć przez ten czas te stare albumy z fotografjami.“

„Co? Te z twojemi fotografjami z dawnych lat? — Mam je tutaj.“

„Tak myślałem...“

„Ogromnie je lubię. Są w nim wszystkie twoje fotografie... w długich sukienkach w krótkich sukienkach — i ta w marynarskim ubranku... i wszystkie, wszystkie, aż do czasu, gdy zupełnie urosłeś. Mam go ob noc pod poduszką.“

„Łgarzu najdroższy!“

„No... może nie co noc... Ale na co ci jest to potrzebne?“

„Chcę pokazać Arturowi. Nie można mieć wątpliwości, że to ja jestem, patrząc na tę ewolucję mojej urody. To jest najwymowniejszy dowód.“

„Zawsze miałeś wielkie usta... I to śmieszne ucho“. Nora pocałowała go w lewe ucho, nieświadoma faktu, iż zdradziło ono już jej kochanka przed baczny wzrokiem chłopca z guziczkami. „Kocham moją krówkę z wykręconem uchem“ — zaczęła śpiewać wesoło.

Nagle znów spoważniała. „Najdroższy, zupełnie zapomniałam! Znasz tego dyrektora Wilsona. Był tutaj znowu!“

„Był tutaj? po co? Kiedy był?“

„Właśnie przed paru dniami! Widział się z matką — i jestem pewna, że coś tu wiesz.“

„Cóż on może wiedzieć, najdroższa! Na pewno rzucili już tę sprawę — chyba, że lord Ealing skierował na mnie policję śledczą. A to nie może mi zaszkodzić, gdyż chodzi im tylko o zidentyfikowanie mojej osoby.“



# Asy wywiadu wojskowego Niemiec.

## Z czasów wojny europejskiej.

W londyńskim czasopiśmie „Graphic” jeden ze zdolniejszych urzędników angielskiego wywiadu wojskowego, F. Touchy, zamieścił swoje wspomnienia z czasów wielkiej wojny, w których sporo miejsca poświęca słynnej trójcy „asów” szpiegostwa Preusser — Francks — Wassmuss. Ci trzej, zarówno jak i Touchy działali na zachodnio-azjatyckim terenie walk, w Turcji i Persji.

PREUSSER.

Preusser już kilka lat przed wojną działał w Egipcie i Mezopotamji. Inteligentny i wykształcony uchodził za młodego UCZONEGO BADACZA STAROŻYTNOŚCI. Nikt by się nawet nie domyślał, że bardziej niż starożytność, interesuje go teraźniejszość, a ściślej mówiąc kwestje związane z przyszłą wojną, do której przez szereg lat Niemcy umiejętnie się przygotowywali. Gdy wybuchła wojna, Niemcy umieścili w armji tureckiej na stanowiskach naczelnych szeregu swych generałów. Do sztabu jednego z nich, generała Preuss von Kreussensteina rezydującego w Damaszku przydzielony został również „młody uczonek” Preusser. Po kilku miesiącach studjów, niktby w nim nie zdołał rozpoznać Europejczyka, tak potrafił upodobnić się do tubylców, rozmawiał, ubierał się i prowadził tryb życia, nie wyróżniający go niczem od Beduinów. Nawet swej skórze potrafił nadać odcień brązowy, właściwy mieszkańcom pustyni. W takiej postaci włóczył się całymi miesiącami pomiędzy placówkami angielskimi, przebywał przez czas dłuższy w różnych garnizonach angielskich, a w rzeczywistości zbierał obserwacje, plany dyslokacyjne, wykradał rozkazy „pour le roi de Prusse”. Odnajdywano, niestety po niewczasie jego ślady, ogłaszano

krajowcom wysokie nagrody za jego ujęcie, podawano jego podobizny i rysopisy — on, w coraz to innych przebraniach, kręcił się wzdłuż fortu i działał — wciąż nieuchwytny.

FRANCKS.

Drugim „asem” był Francks. Ten znowu uchodził za ANGLIKA i DZIAŁAŁ... w MUNDURZE OFICERÓW ANGIELSKICH RÓŻNYCH STOPNI. Z niezwykłą zdolnością w charakteryzacji łączył żelazną nerwy. Tak umiał naśladować sposób mówienia, ubierał się i chodzenia oficerów z różnokolorowej armji angielskiej, że dowódcy i oficerowie różnych pułków bez zastrzeżeń „poznawali” w nim swego „towarzysza broni”, chętnie z nim biesiadując, bawiąc opowiadaniem i oprowadzając po lini, by nieraz pod gradem kul Francks zadziwiał ich swoją niezwykłą odwagą i pogardą śmierci.

Pewnego razu, gdy wojska angielskie utrzymywały front pomiędzy Jaffą i Jerozolimą, Francks zjawia się w MUNDURZE OFICERA ANGIELSKIEGO SZTABU GENERALNEGO u dowódcy brygady i przedstawia mu piśmienne upoważnienie do przeprowadzenia przez siebie dokładnej inspekcji wszystkich oddziałów. Przydzielają mu specjalnego adjutanta, który go oprowadza od oddziału do oddziału. Francks wypytuje każdego dowódcę o zadaniach, jakie otrzymał, odpowiedzi dowódców „sprawdzał” we długich swych notatek, prostował niektóre punkty rozkazów, wskazując nie ten a inny kierunek ataku. Gdy w ten sposób „wysłannik sztabu generalnego” zebrał potrzebne mu wiadomości o planach i rozkazach, wnet przepadł jak kamień w wodę. A w kilka godzin potem Anglicy podjęli oddawna plano-

wane natarcie nocne na pozycje tureckie, trafiając w próżnię: nieprzyjaciel opuścił zajmowane przedtem pozycje, zmieniając linię frontu. Francks zrobił swoje.

WASSMUSS.

Trzecim słynnym „asem” szpiegostwa niemieckiego, o którym wspomina Touchy, był nieuchwytny „konsul” — Wassmuss, działający przez cały przeciąg wojny światowej na terenie Persji. Potrafił on tak mistrzowsko ułatwiać się i przenosić z miejsca na miejsce, pojawiając się w coraz to innej postaci, że przygody jego UWAŻANO PRZEZ CZAS PEWIEN ZA LEGENDĘ, choć były najprawdziwszą rzeczywistością.

Władze angielskie były wobec tajemniczego „konsula” bezsilne, spodziewano go się wszędzie, zastawiano na niego sidła, a on potrafił wszędzie być i zniknąć jak kamfora. Komendanci oddziałów angielskich nigdy nie byli pewni, kiedy się u nich zjawi, wyprocedzi w pole i zniknie bez śladu.

Gdy pewnego razu w jednym z miast perskich został przez krajowców osaczony, nie stracił bynajmniej fantazji. Przyszedł na zgromadzenie szejków z drągiem, zwojami drutów i jakimś starym aparatem telegraficznym. Z całą flegmą wkopał słup w ziemię, zawieszał na nim druty, połączył z aparatem i zaczął wypukiwać alfabet telegraficzny. Po pewnym czasie oznajmił najspokojniej pragnącym się go pozbyć szejkom, że porozumiewał się właśnie z kalifem w Konstantynopolu, który polecił wszystkim wierzonym Proroka pod groźbą najstraszniejszych kar, nie sprzeciwiać się woli jego. Wassmussa. Po odegraniu tej komedji, najspokojniej oddalił się i znikł.

HALL CAINE.

78)

## Więźniowie № 25

Dlaczego uciekł z kopalni? Dla niej, nieświadomionej miłości życia — życia dla siebie i swego towarzysza. A jakież życie może być tutaj, wśród bezludnej, martwej pustyni? Żadne. Śmierć ich tylko czeka wśród tych zasp piaszczystych, śmierć czeka poza temi upiornymi wałami lawy zakrzepłej — śmierć wyziera z tych meków i porostów. Iudzących spragnionego wędrowca swą bujną zielenią. Czy istnieje jakakolwiek nadzieja ucieczki z Islandji? Żadna, żadna, żadna!

Jedna tylko istnieje deska ratunku, a myśl o niej nasunął Jazonowi jeźdźcy, zdążający na górę Ustaw, na obrady Althingu.

Jazon, jako Islandczyk, znał dobrze ustawy swej ojczyzny i teraz przyszło mu na myśl, że wyjęci z pod prawa skazańcy mogą apelować do Althingu, jeśli wyrok na nich ciążyący uważają za niesprawiedliwy. Althing posiada moc znoszenia wszelkich wyroków poprzednio wydanych.

Zerwał się na równe nogi. W jednej chwili zniknęło znużenie i bezwład. Tak, to on zrobi dla swego towarzysza i dla siebie. Natychmiast ruszy do Thingvelliru i na Górze Ustaw złoży przed sędziami omdlałego towarzysza, którego jeszcze przez całe trzydzieści pięć mil będzie niósł na ramionach. A sędziowie wysłuchają jego opowiadania, oburzeni zerwą się ze swych miejsc i jedno głośnie obdarzą ich wolnością.

Żyć! żyć! żyć! Życie odzyskane na progu śmierci, wydało mu się teraz dziwnie rozkoszne i godne pożądania. Tylko żyć! Tylko żyć! Wszak obydwa młodzieńcy i kochają się jak bracia.

W podnieceniu najwyższym biegł tam i sam wśród bloków lawy, chcąc odkryć jakieś wyjście z tej pustyni gruzów. W tej chwili do uszu jego dotarł rozkoszny szmer źródła, a zwróciwszy oczy w kierunku, skąd szmer ów dochodził, z zachwytem dostrzegł cieniuchną, srebrną nitkę strumyka, z cichym szelestem toczącego się po kamieniu wzgórze.

— Bogu dzięki! Bogu dzięki! szeptał upojony i napelniony obydwa dłońmi zimną wodą, zwilżył nią czoło, usta i biedne oślepłe oczy zemdłego.

— Przyjdź do siebie bracie drogi... Przyjdź do siebie — powtarzał pieszczotliwie, pochylając się nad Złotowłosym, który pod wpływem chłodnej, orzeźwiającej wody, zaczął widocznie odzyskiwać przytomność. Martwa dotąd twarz drgnęła mu kilkakrotnie, wargi się rozchyliły, a z piersi uleciało ciche westchnienie, jakby ulgi. Te oznaki powracającego życia napłyły Jazona szczególnym tak niewymownym, że on, który nie zadrzał w obliczu śmierci, spoglądając w oczy wiającą się stopniowo twarz towarzysza, ikał jak małe dziecko.

Z błęgiego zapomnienia wyrwał go odgłos kopyt kńskich, uderzających o kamienne bloki lawy, a podniósłszy oczy, zobaczył, że tym razem byli to strażnicy. W liczbie dziesięciu czy dwunastu, na chudych górskich konikach, galopem pędziła w ich stronę. Przed nimi biegły dwa psy, weszcząc na wszystkie strony, a szczekanie ich zmieszane z nawoływaniem jeźdźców, którzy przynaglali konie do szybszego biegu, rozlegało się po martwym przed chwilą pustkowiu, wyciem echem odbijając się od wzgórz

# Zdrowy i silny handel

Jest koniecznym warunkiem rozwoju ekonomicznego w państwie.

Kardynalnym warunkiem normalnego rozwoju życia gospodarczego jest **STWORZENIE ZDROWEGO, DOBRZE ZORGANIZOWANEGO HANDLU,** któryby mógł sprostać niezmiernie ciężkim

zadaniom pośredniczenia między producentem a konsumentem oraz odegrania należytej roli we wzroście gospodarstwa narodowego. Na temat powyższy zamieścił ostatnio „Przegląd Gospodarczy” artykuł którego uwagi poniżej podajemy:

„Historyczne warunki, w których rozwijał się handel polski przed wojną,

**BYŁY NADER RÓŻNE W POSZCZEGÓLNYCH DZIELNICACH,**

jednakże ogólnie można stwierdzić, że polityka b. państw zaborczych bynajmniej rozwijowi handlu polskiego, a co za tem idzie i stanu kupieckiego,

**NIE SPRZYJAŁA.**

Szczególne warunki, w jakich handel ten pracował, sprawiły, że w b. Kongresówce np. handel obejmował

**JEDYNIENIE RYNEK ROSYJSKI,**

a w b. zaborze pruskim stosunkowo najlepiej rozwijały się

**POLSKIE SPÓŁDZIELNIE HANDLOWE.**

Opinia publiczna w niedostateczny sposób

**UŚWIADAMIA SOBIE ZNACZENIE HANDLU W ŻYCIU GOSPODARCZYM PAŃSTWA.**

Następujące liczby, opracowane przez p. St. Rutkowskiego, unaoczniają je wyraźnie: w roku 1926 rozchody Polski za przywiezione towary wyniosły 46 i pół proc., ogólnych wydatków kraju zagranicą, a w przychodach wywóz towarów stanowił 62,6 proc.

W tych warunkach stworzenie silnego, dobrze zorganizowanego handlu jest **ZAGADNIENIEM PIERWSZORZĘDNEJ WAGI,**

przy którego rozwiązaniu współpracować muszą nie tylko organizacje kupieckie ale rząd i całe społeczeństwo. Niewątpliwie powstające izby przemysłowo-handlowe staną się z biegiem czasu poważnym czynnikiem w rozwoju naszego kupiectwa, jednakże **RÓWNIE WAŻNEM JEST UPORZĄDKOWANIE NASZEGO USTAWODAWSTWA W DZIEDZINIE PODATKOWEJ**

oraz oczywiście odpowiedni rozwój kredytów dla kupiectwa. Z drugiej strony w opinii publicznej musi nastąpić ewolucja pojęć w kierunku przyznania kupcom należnego im w społeczeństwie stanowiska.

Ograniczając się jedynie do wskazania na najważniejsze i najpilniejsze problemy, zaznaczamy jeszcze konieczność **USPRAWNIENIA NASZEGO APARATU SKARBOWEGO, UDOSKONALENIA PRACY NASZYCH PLACÓWEK ZAGRANICZNYCH,**

w dziedzinie informacyjno-gospodarczych, wreszcie

**ROZWOJU SZKOLNICTWA HANDLOWEGO.**

Oczywiście na szczególną uwagę zasługują

**NASZ HANDEL MORSKI,**

którego potrzebę opinia publiczna coraz lepiej uświadamiać sobie zaczyna.

## Gdzie najśmiej piecze słońce?

**UPAŁY W STOLICY ERITREI — TEMPERATURA W DOLINIE ŚMIERCI.**

Przyzwyczajaliśmy się uważać równik za najgorętszą strefę świata, ale nie jest to zgodne z prawdą. Trzeba przyznać, że jest tam dosyć gorąco, choć temperatura przez cały rok od początku do końca ulega bardzo nieznacznym zmianom. Zarówno na północ jak i na południe od tego tropikalnego państwa, istnieją miejsca o wiele gorętsze.

Jeżeli kto chce zaznać niekielnych zaiste upałów, niech jedzie do **Massawy**, miasta, leżącego w Eritrei, kolonii włoskiej w Afryce, nad brzegiem morza Czerwonego. Liczy ona 10.000 mieszkańców.

W Massawie można w słońcu na kamieniu usmażyć jajko. Często w cieniu bywa **50 stopni Celsjusza.**

Powietrze jest wilgotne. Przeciętna temperatura za cały rok wynosi 27 st. Cels. Tak przynajmniej twierdzą czynniki miarodajne, choć obliczenia wykazały nieraz i 30 st. C.

W styczniu, najzimniejszym miesiącu, przeciętna, maksymalna temperatura dzienna wyraża się ok. 25 st. C., zaś przeciętna minimalna temperatura dzienna wynosi ok. 22 st. C. W lipcu przeciętna maksymalna temperatura dzienna, równa się **ok. 42 st. C.** — minimalna ok. 27 st. C., czyli przeciętna temperatura dzienna wynosi w tym miesiącu **ok. 40 st. C.**

Massawa jest ufortyfikowana i stanowi główny port Eritrei. Leży nad Zatoką Massawską, częściowo na lądzie, a częściowo na kilku wyspach. Największa z tych wysp wznosi się 7 m. nad poziom morza i ma pół mili długości, a ówczesny eksportu i importu Massawy dochodzi do 9.000.000 dolarów i obejmuje skory, masło, kawę, wyroby bawełniane i jedwabie.

W Stanach Zjednoczonych najwyższa znana temperatura wyraziła się w 58 st. C., i zanotowana została w **Greenland Ranch** w Dolinie Śmierci w Kalifornii, dnia 10-go lipca 1913 roku.

Rekordowa temperatura **60 st. C.**, zanotowana została w **Azizia** koło Trypolisu (miasta), w Afryce Północnej, chociaż są wątpliwości, czy nie zaszła tu jaka pomylka.

Jeżeli tedy dokuczy wam kiedy upał letniego dnia, wspomnijcie na swoich bliźnich, rezydujących nad morzem Czerwonym, w Afryce Północnej i w Dolinie Śmierci i podziękujcie Bogu, że tam nie mieszkacie.

Może na tę myśl zrobi wam się nieco chłodniej.

## „Mój przyjaciel zagranicą”

**MIĘDZYKRAJOWA WYMIANA A GOŚCINNOŚĆ**

Jedyna w swoim rodzaju inicjatywa, zmierzająca do ugruntowania przyjaźni między narodami i ich wzajemnego zrozumienia się, została zapoczątkowana w Szwecji i wzbudziła wielkie zainteresowanie. Akcja podjęta pod hasłem „Mój przyjaciel zagranicą” ma na celu wymianę gościnności między poszczególnymi krajami, przez umożliwienie grupom młodzieży szkół średnich i wyższych, w wieku od 16 do 20 lat zwiedzania tanim kosztem innych krajów i przebywania corocznie przez kilka tygodni w charakterze gości w domach prywatnych. Ruch ten, zrodzony w Ameryce, znalazł oddźwięk w Szwecji, gdzie w tym roku około 70 chłopców amerykańskich ze wszystkich warstw społecznych spędziło około trzech tygodni w rodzinach szwedzkich, posiadających młodzież odpowiedniego wieku, biorąc udział w ich życiu codziennym. Ogólna liczba młodzieży, podejmowanej w ten sposób w roku bieżącym w Szwecji, Norwegii i Danii wynosi około 300 osób. W przyszłym roku taka sama mniej więcej liczba chłopców szwedzkich, norweskich i duńskich zaproszona będzie do Ame-

ryki, gdzie zamieszkają w rodzinach tamtejszych, przeważnie w tych, których młodzież korzystała w tym roku z gościnności skandynawskiej. W ten sposób nawiązują się trwałe więzy przyjaźni między chłopcami, a równocześnie chłopcy ci gromadzą cenne za sobą wiadomości o kraju, w którym czasowo przebywają i rozszerzają tem samem ogólne swe wykształcenie.

Chłopcy amerykańscy mają niebawem opuścić Szwecję, po kilkutygodniowym, bardzo przyjemnym pobycie. Wszyscy wyrażają się entuzjastycznie o wrażeniach, odczuciu w gościnnym kraju i z niecierpliwością czekają chwili, w której będą mogli powitać u siebie swoich nowych szwedzkich przyjaciół.

Prasa i opinia publiczna w Szwecji przyjęły ruch ten z wielką sympatją, jako jeden z najskuteczniejszych środków do pogłębienia zaufania międzynarodowego i wyrażają nadzieję, że rozwinię on się z czasem i nabierze istotnie znaczenia międzynarodowego.



## KRONIKA

## KALENDARZYK

Sobota, 15 września — Matki Boskiej Bolesn.

## TEATRY

Teatr Miejski: — „Dzieje grzechu” premiera.  
Teatr Kameralny: — „Papierowy kruk”  
Teatr Popularny: „General Bc.

## WIDOWISKA

Casino: — „Galganek”  
Luna: — „Orkan”  
Splendid: — „O czym się mówi rodzicom”  
Odeon: — „Górą rezerwiści”  
Capitol: — „Ludzie podziemni”  
Corso: — „Górą rezerwiści”  
Dom Ludowy: — „Tylko ona”  
Miejski K. O. — „Henryk IV”.

## Wiadomości bieżące.

## Rejestracja rocznika 1910

W dniu dzisiejszym winni stawić się dla rejestracji w biurze wojskowo-policyjnym mężczyźni rocznika 1910 zamieszkali w obrębie 3-go komisariatu policji o nazwiskach na litery T, U, W, oraz zamieszkali w obrębie 10-go komisariatu o nazwiskach na litery R, O, P, R, S, T, U, W, Z; Z.

Jutro rejestracja nie odbywa się; w poniedziałek winni stawić się zamieszkali w obrębie 3-go komisariatu policji o nazwiskach na litery Z, Z, oraz zamieszkali w obrębie 11-go komisariatu policji o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J. (b)

## KONCERT RELIGIJNY

W niedzielę, dnia 16 września b. r. o godz. 1 w południe w kościele św. Krzyża na Mszy Św. pienia religijne wykona chór męski „Echo” pod batutą p. A. Pędzimeża.

## POŻAR W FABRYCE

Przy ul. Wierzbowej Nr. 34, w fabryce Emila Wenera, wybuchł pożar wskutek zapalenia się na maszynie przedzwy. Wezwana straż ogniowa przybyła napróżno, gdyż w międzyczasie dzięki przytomności umysłu robotników pożar nie zdołał rozszerzyć się, został bowiem w zarodku stłumiony. (u)

## Prawo i sąd

## Po trzech latach męki.

NIESŁUSZNIE POSĄDZONY NACZELNIK URZĘDU POCZTOWO-CELNEGO w ŁOŻY  
ZOSTAŁ ZREHABILITOWANY

Dnia 10 marca 1925 roku na stanowisko naczelnika Urzędu Poczta-Celnego przy ul. 28-go pułku Strzelców Kaniów, nr. 32 powołany został urzędnik pocztowy 8-cj kategorii Stanisław Macierzyński, któremu przydzielono 6-ciu urzędników.

W kilka miesięcy później d. r. poczty p. Płociennik dokonując inspekcji w urzędzie pocztowo-celnym stwierdził brak paczki za nr. 7575 zawierającej banknoty 5-cio złotych na ogólną sumę 10,000 zł. a przesłanej przez Urząd Pocztowy w Brzezinach dla Banku Polskiego, jak również kilku innych mniej wartościowych przesyłek. Ponieważ paczka zaginęła z powodu zaniedbania swych obowiązków przez Macierzyńskiego, pociągnięto go do odpowiedzialności karnej zwalniając go równocześnie z pracy. W dniu wczorajszym Macierzyński stanął przed sądem okręgowym.

Oskarżony tłumaczył się na rozprawie tem, że w owym czasie panował w owym urzędzie nawał pracy i że na domiar złego z ogólnej ilości przydzielonych mu 6 urzędników, dwóch z nich było zupełnie niewykwalifikowanych, wskutek czego istniały stale zaległości w pracy w wyniku skład był ciągle przepełniony paczkami. W końcu Macierzyński stwierdza, iż bezpośrednia opieka nad przesyłkami wyznaczona została właśnie owym dwóm urzędnikom, którzy do innych zajęć się nie nadawali. Po wygłoszeniu mowy przez obrońcę mec. Szwajcera, który główny nacisk położył na fakt, iż Macierzyński w czasie zagięcia przesyłki, widząc, iż nie podolał nawałowi pracy sam posił o przeniesienie go na inne stanowisko, co potwierdził powołany w charakterze świadka dyrektor poczty p. Płociennik, sąd wyniósł wyrok uniewinniający, oddalając równocześnie powództwo cywilne. (p)

## Stypendjum dla studentów szkół akademickich

USTALIŁO MINISTERSTWO KOMUNIKACJI.

Ministerstwo Komunikacji ustanowiło 100 stypendjów dla studentów szkół akademickich w Polsce, oraz studentów politechniki gdańskiej. Stypendja te przeznaczone są na rok akademicki 1928—29, wysokość ich zaś wynosi od 100 do 144 złotych, wzgl. 144 guldenów gdańskich dla uczęszczających na politechnikę gdańską. Stypendja otrzymać mogą ci studenci, którzy studjują już od lat dwu co najmniej i zdali każdy z egzaminów z wynikiem dobrym.

Ubiegający się o stypendjum winni złożyć podanie do Ministerstwa Komunikacji, jednakże nie bezpośrednio, lecz przez zakłady naukowe, do których uczęszczają. Studenci politechniki gdańskiej zaś — przez Komisariat Generalny Rzeczypospolitej. Termin składania podań ubiega z dniem 1 października r. b.

Blizsze warunki, obowiązujące przy składaniu podań, zawiera „Dziennik Urzędowy” Ministerstwa Komunikacji z dnia 10 b. m. (u)

## Ważne dla emigrantów.

POLSKIE BIURA POŚREDNICTWA PRACY NA OBCYZNIE.

Jak się dowiadujemy z urzędu emigracyjnego, postanowił on przystąpić do utworzenia szeregu biur pośrednictwa pracy dla uchodźców polskich w Argentynie i Brazylii. W Argentynie biura takie zorganizowane zostaną już w czasie najbliższym w Rosario, nieco później w Sante Te, Bahia, Blanca i Cordoba.

W Kurytybie, Brazylii, powstanie patronat polski jako oddział, centrala jego

mieścić się będzie w Rio de Janeiro. Patronatowi w Rio de Janeiro podporządkowane również będzie istniejące w Porto Alegre biuro pośrednictwa pracy dla uchodźców polskich. Ponieważ instytucje te ze względu na znaczne obszary kraju, oraz poważną ilość emigrantów z Polski nie wystarczają, otwarte zostanie jedno jeszcze biuro, w San Paolo. (u)

## Co było właściwsze?

PRZEJECHANIE DRÓŻNIKA, CZY WYKOLEJENIE SIĘ.

Na szosie Turek—Kalisz, wracający w związku z odmarszem do Łodzi oddziałów garnizonu łódzkiego z manewrów, autobus ciężarowy 28 p. p., na szosie Turek—Kalisz, na 12 km. od Turku, wykoleił się, skutkiem nagłego zwrotu samochodem, dokonanego przez szofera, Jana Owczarka, który

chciał wyminać posypującego piaskiem szosę dróżnika. (u)

Samochód wywrócił się, wysypując znajdujące się na nim sprzęty kasy wojskowej 28 p. p., zaś wyrzuceni z samochodu: szofer Owczarek Jan, fryzjer pułkowy Ludomir Owczarek, sierżant Gajewski szeregowy Tadeusz Wymychowski odnieśli rany. (u)

## Śpiewaczka operowa

Br. OLECKA

powróciła

i rozpoczyna lekcje ŚPIWU SOLOWEGO  
Zgłoszenia: codziennie od 10—1 w poł.  
i 3—7.30 wiecz.  
Łódź, Aleja 1 Maja 68 I p. (Tremwajem 17)

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku 11—IX 1928 r. 2611

Pierwszy raz w Łodzi

HENRYK IV

(LE VERT HALANT)

W 15-tych aktach Podług dzieła P. GILLES'A

W rolach głównych:

Alma Simon-Girard, C. Merelle, Heribel De Guingand, M. Erickson i A. Meyez

Następny program

Film Harcerski

Bohaterskie serce

**NAGLY ZGON STARUSZKI.**

Zamieszkała przy ul. Wysokiej Nr. 27, Marjanna Kopczyńska licząca lat 67, dostała ataku sercowego i — mimo natychmiastowego wezwania pogotowia — wkrótce potem zmarła. Przybyły lekarz mógł tylko stwierdzić zgon. (u)

**ZAKONSPIROWANY GRÓB.**

W dniu wczorajszym robotnicy, zatrudnieni na Polesiu Konstantynowskim, kopiąc potrzebny do robót ziemnych piasek w miejscu, które ani wkłęsłością, ani żadną wyniosłością nie zdradzało swej tajemnicy odnaleźli trupa noworodka płci żeńskiej.

Zbrodnia popełniona musiała być już dość dawno, gdyż trup noworodka znajdował się już w stanie silnego rozkładu. (u)

**PROGRAMY SZKOLNE.**

Wbrew licznym zapowiedziom, w roku bieżącym nie będą już od pierwszych tygodni wprowadzane nowe regulaminy i programy szkolne. Dla dokładnego zapoznania się z przedmiotem przez Ministerstwo W. R. i O. P. i szczegółowego omówienia przedmiotu poleciło ono poszczególnym wydziałom opracowanie odnośnych projektów, na temat: Uproszczenie programów szkolnych, zjednoczenie ich i ujednostajnienie w ostatnich klasach szkoły powszechnej i w pierwszych trzech klasach szkoły średniej. (u)

**CHCIAŁ BUTÓW NA ZIMĘ, DOSTAŁ CAŁY POKÓJ Z UTRZYMINIEM.**

W dniu 1 bm. niejaki Miller Chaim, w obawie przed zbliżającą się zimą wprowadził w czyn postanowienie zaopatrzenia się w buty, kradnąc takowe (gdyż to mniej kosztuje) u Izraela Combera, zam. w Łodzi, przy ul. Traugutta Nr. 14. Miller Chaim nie zamieszkiwał dotychczas nigdzie, m. in. dlatego trudno było policji zająć się nim. W dniu wczorajszym jednakże złodziej został poznany na ulicy i ujęty. Obecnie nie ma wprawdzie butów, ma jednak za to ciepłe schronienie na zimę i — raz wreszcie — stały adres. (u)

**WYKORZYSTANA SPOSOBNOŚĆ**

W nocy z 13 na 14 bm. okradzione zostało mieszkanie bawiącego zagranicą w Nicei, Karola Hoffrichtera, zam. przy ul. Piotrkowskiej 194.

Wobec nieobecności właściciela trudno jest ustalić, ile wynoszą straty, poniesione przez właściciela mieszkania. Sprawców kradzieży jak dotąd nieujęto. (u)

**NIEBEZPIECZNY PAPIEROS.**

Zamieszkały przy ul. Nowodworskiej 44. Bolesław Henrykowski, zatrudniony w fabryce chemikalji, paląc przy pracy papierosa spowodował wybuch. Henrykowski doznał poparzenia rąk i twarzy. Wezwany lekarz pogotowia Kasy Chorych odwiózł ofiarę nałogu i własnej nieostrości — po nałożeniu opatrunku — do domu. (u)

**POWRÓT Z MANEWRÓW.**

Wczoraj na krótko przed godziną 12 wmaszerowały do miasta pierwsze jednostki wracających z manewrów w Raduczu oddziałów. O godz. 1 pop. przed gmachem przy ul. Piotrkowskiej 104, dowódca OK., gen. Małachowski, oraz d-ca 10 dyw. piech., gen. Olszyna-Wileczyński w otoczeniu sztabu przyjęli defiladę wracających: 28 p. SK., 10 p. SK., oraz 10 p.a.p. i 4 p.a.c. (u)

# Grunt to plecy.

**SKAZANY PRZEZ DWIE INSTANCJE FU NĘCJONARJUSZ MAGISTRATU TKWI NADAL NA POSADZIE, DAJĄC PRZYKŁAD BEZKARNOŚCI.**

W swoim czasie mieszkańcy m. Tuszyna złożyli w Magistracie tamtejszym skargę na postępowanie inkasenta tej instytucji, Antoniego Kudrzyckiego, który w sposób rzucający się w oczy bawił się nad stan, wyrzucając pieniądze gdzie się dało. Rada nadzorcza Magistratu zroniła z doświadczeń użytek, zawieszając Kudrzyckiego w czynnościach, okazało się bowiem, iż przywłaszczył on sobie pewne kwoty, pochodzące z zainkasowanych dla Magistratu pieniędzy. Mimo, iż sprawa skierowana

została do sądu, Kudrzycki z Magistratu zwolniony nie został, ani też nie pozostawał w zawieszeniu, jak to się zwykle praktykuje, lecz na nieokreślonym bliżej starowisku był nadal zatrudniany. Po wyroku sądu pokoju, n. b. wyroku skazującego Kudrzycki pracował nadal i pracuje dotychczas, jakkolwiek wyrok drugiej instancji, Wydziału Apelacyjnego Karnego Sądu Okręgowego w Łodzi, wypadł dlań również nieprzychylnie.

„Plecy” jednakże to grunt. (u)

## Pod adresem ofiar skarbowości polskiej.

Podatek przemysłowy od obrotu osiągniętego w sierpniu przez przedsiębiorstwa płacące miesięcznie płatny jest do dnia 15 września. Podatek przemysłowy od obrotu osiągniętego w lipcu przez przedsiębiorstwa płacące miesięcznie płatny jest z karą za zwłokę licząc karę od dnia 30 sierpnia. Podatek przemysł. od obrotu osiągniętego w czerwcu przez przedsiębiorstwa płacące miesięcznie płatny jest z karą za zwłokę licząc karę od dnia 30 lipca. Podatek przemysłowy od obrotu osiągniętego w maju przez przedsiębiorstwa płacące miesięcznie płatny jest z karą za zwłokę licząc karę od dnia 30 czerwca. Dopłaty do wymiaru podatku obrotowego za rok 1927 Ministerstwo Skarbu roz-

dzieliło na 2 równe raty, płatne w dniach 20 maja i 15 czerwca. Termin ulgowy przy ratalnej wpłacie nie ma zastosowania. Termin płatności zaliczki na podatek od obrotu na pierwszy kwartał 1928 r. dla przedsiębiorstw płacących kwartalnie, przedłużony został do dnia 15 lipca włącznie. Nietrzymanie któregośkolwiek z tych terminów lub terminów dopłaty różnicy za 1927 r. (20 maja i 15 czerwca) powoduje wymagalność sum od ustawowego terminu (t. j. nie przedłużonego z doliczeniem kary za zwłokę). Podatek dochodowy na rok podatkowy 1928 płatny jest w wysokości połowy z karą za zwłokę, licząc karę od dnia 15-go maja. (p)

## W objęciu śmierci.

**NIE MOGĄC PRZENIEŚĆ MYŚLI O ŚMIERCI MĘŻA URZĘDNICZKA POPEŁNIŁA SAMOBÓJSTWO.**

W dniu onegdajszym w domu przy ul. Wólczańskiej 72, około godz. 6 wieczór popełniła samobójstwo przez przecięcie sobie żył u rąk i powieszenie się Antonina Jasińska, przedtem telefonistka, ostatnio urzędniczka w biurze stacji telefonicznej łódzkiej.

Motywy szalonego kroku były szczególnie dramatycznej natury:

Antonina Jasińska, z domu Bambergerówna, po otrzymaniu matury rozpoczęła pracę na stacji telefonicznej i wyszła przez dwa lata za mąż za studenta. Oboje młodzi ludzie pracowali, gdyż Jasiński był urzędnikiem w łódzkiej Izbie Skarbowej. Od lat Jasiński trawiony był chorobą płucną, która rozwinęła się wreszcie tak silnie, że przed kilku tygodniami zmuszony był przenieść się na kurację do szpitala. Kuracja dała wyniki ujemne. Niestety zmarł w dniu 12 bm. Powiadomiona o strasznym wieściu dopiero nazajutrz żona przybyła do szpitala, wydała jednoznaczne dyspozycje, dotyczące pogrzebu. Przy spotka-

niu z koleżankami oświadczyła smutnie, że ma wrażenie, iż śmierci męża nie przeżyje. Oczywiście, nie brano tego zbyt poważnie. Tymczasem po powrocie do domu Jasińska przystąpiła do uporządkowania swych spraw przez napisanie listu do policji, do koleżanek, oraz swego rodzaju testamentu, w którym ustaliła, jak pościć z mieszkaniem, z należną jej pensją, oraz jak rozdzielić przypadające na jej rzecz należności pieniężne, poczem — w nieprzeznaczonym widocznie paroksyzmie rozpacz, przecięła sobie żyły u rąk. Nie mogąc najwidoczniej doczekać się śmierci, która — przy zastosowaniu upływu krwi, przychodzi nieprędko, a obawiając się może, iż zdąży ją uratować, użyła środka najstraszniejszego: powiesiła się, dając tym przykład słabości kobiecej i jednocześnie niezwykłej siły postanowienia, oraz dowodząc, że kobieta może zrezygnować z życia, nie mogąc przenieść straty człowieka, którego kocha. (u)

**WIELKA ZABAWA W KONSTANTYNOWIE pt. „POŻEGNANIE LATA”.**

Dnia 16 bm. popołudniu odbędzie się w Konstantynowie wielka zabawa pt. „Pożegnanie lata” z nader urozmaiconym programem, jak „Kosz szczęścia”, występy zespołów śpiewaczych, doborowa orkiestra św. Cecylii, strzelanie do tarczy i do gwiazdy i wiele innych atrakcji. Przewidz-

kny i malowniczy park Janatów, wartościowe fanty w postaci drobnej, zboża, materiałów łokciowych stanowią niemiłą zachętę do wzięcia udziału w zabawie. Bufet na miejscu. Początek zabawy o godz. 7 pp. Dochód z zabawy przeznaczony na budowę organów spalonych podczas wojny. Wrazie niepogody zabawa odbędzie się w sali Horna.



## Teatr i sztuka.

### TEATR MIEJSKI

#### Premjera „Dziejów Grzechu”.

Dziś, sobota, premjera wielkiego widowiska literacko-teatralnego — 33 obrazów ze słynnej powieści Stefana Żeromskiego uscenizowanych przez L. S. Schillera.

Początek o godz. 8.30. Wobec znacznych rozmiarów widowiska scenicznego — publiczność proszona jest usilnie o przybycie jaknajpóźniej, gdyż pięć minut po terminie drzwi na salę będą zamknięte. Jutro, niedziela, dwa przedstawienia: na pierwszej południowej sezonu o godz. 3.30 barwna, arcywesoła „Księżniczka Turandot” (ceny popularne).

Wieczorem po raz drugi „Dzieje grzechu”, które w dalszym ciągu będą grane we wtorek.

### TEATR KAMERALNY

Dziś powtórzenie wczorajszej premjery inauguracyjnej komedji satyrycznej w 3-ach aktach z prologiem Jerzego Szaniawskiego „Papierowy kochanek”.

Jutro, niedziela o godz. 9 w. „Papierowy kochanek” po raz 3-ci.

### TEATR POPULARNY

Dziś w sobotę i jutro w niedzielę po dwa przedstawienia tj. o godz. 4.30 popoł. i 8.30 wiecz. na których odegrane zostaną wielce ciekawa sztuka historyczna „General Bem” w pierwszorzędnej obsadzie premjerowej z p. Mieczysławem w roli tytułowej. W sobotę o godz. 4.30 pop. po cenach najniższych (od 30 gr. do 1 zł.) pierwsze przedstawienie popołudniowe dla młodzieży. Przedstawienie poprzedzi prelekcja okolicznościowa prof. Grafczyńskiego. Bilety do nabycia w kasie na miejscu od godz. 10 rano do 9 wieczorem bez przerwy.

### TEATR W SALI GEYERA.

Dziś premjera arcykomicznej krotoczwili Hennequina „20 dni kozy” kapitalne sytuacje, żywa akcja, nieprawdopodobne powikłania oraz szampański humor składają się na arcywesołą całość. „20 dni kozy” grane będą również w niedzielę o godz. 4.30 pp. i 8.30 wiecz. Bilety w cenie od 50 gr. do 2 zł. do nabycia w kasie na miejscu.

### TEATR W SALI SCHEIBLERA.

Najbliższą premjera, która odbędzie się we wtorek dnia 18 bm. będzie tryskająca szampańskim humorem arcykomiczna farsa „20 dni kozy”.

## Pokaz ogólno-rolniczy w Brzezinach.

Staraniem połączonych towarzystw rolniczych OTR., OZKR. i powiatowej Komisji Rolnej — odbył się w Brzezinach w czwartek dnia 13 września b. r. Pokaz ogólno-rolniczy.

Zebranych wystawców i gości powitał w podniosłych słowach p. Wilski z Rogowa prezes O.T.R., zaś w imieniu powiatu przemówił i otworzył Pokaz p. starosta Kocół.

Pokaz mieścił się w ogrodzie Klasztoru OO. Bernardynów i zebrał z powiatu pokazową ilość wystawców.

Obok gustownie ułożonego kompleksu maszyn, siewczarni, pługów, bron firm: Cegielskiego, Kutnowskiej, nawozów sztucznych i czynnego 3 konnego motoru naftowego firmy Perkim — wystawionego przez Syndykat Rolniczy z m. Łodzi pod fachowym kierownictwem p. Sigmunola i wystawców większej posiadłości p. p. Wilskiego z Rogowa, Sulikowskiego z Popienia, Stugocinka i innych gdzie podziwialiśmy cudne okazy warzyw, nasion, owoców, krzewów, zbóż, bydła — oko znawcy cieszyło się i małymi rolnikami, którzy dali rasowe okazy trzody chlewnej p. Piotrowskiego z Koźła, krowy p. Kucharskiego i piękne owce p. A. Tomczyka z Łazmowa.

Na wyszczególnienie zasługują próby robione na poletkach nawozami sztucznymi przez p. W. Lewandowskiego z Przyłek dużego (owies) p. Lisika z Jeżowa (żyto — 1 ziarno dało 40 kłosów) i p. Ciesielskiego z

Koźła (owies), który wykazał piękne kłosy i świetny plon i bardzo ładne warzywa (buraki, cebula) p. Chędzewskiego z Brzezina.

Długocin pokazał nam ładne okazy kaczek pekińskich i kur białych, p. Franciszka Pabjaniakowa z Rozworzyna smaczne przetwory owocowe (powidła, soki, miserje) a p. B. Kaweckiego z Brzezina dał b. dobre wyroby gliniane. Nadto w 2 salach szkolnych zainstalowała się wzorowo prowadzona współdzielcza mleczarnia „Kwiat” z Koźła pod dzielnym kierownictwem p. Ciesielskiego, która w r. 1928 — 176 członkom wypłaciła 83 tysiące złotych i zachwycała się misternie wykonanymi haftami, kilimami i robotami ręcznymi Koła Stowarzyszenia Młodzieży Chrześcijańskiej ze Strykowa i Brzezina i Koła Gospodyń z Łazmowa.

Oglądać, podziwiać i nauczyć się można było bardzo wiele, zasługa to Komitetu p. p.: Wilskiego, Słowińskiego, Bańkowskiego i ruchliwych instruktorów rolniczych p. Wasowskiego i E. Krygiela.

Cześć i podzięką im, jakoteż i wszystkim wystawcom — jednak ludność powiatu widać nie doceniła tego wysiłku — bo zjawiała się w małej liczbie — a szkoda.

W czasie pokazu na temat znaczenia rolnictwa i wystaw przemówił do zebranych p. L. Grzegorzak znany działacz, zachęcając do zwiedzenia wystawy ogrodniczej w Łodzi od 15—25 września 1928 r.

### Migawki republikańskie.

## Sprawiedliwość wojskowa.

Według „Wiadomości Statystycznych” płace miesięczne urzędników samotnych, a oficerów, w pierwszym trzecleciu służby przedstawiają ogromne różnice. I tak:

1) w III stopniu służbowym, pobiera miesięcznie podsekretarz stanu (wiceminister): 1 tysiąc 254 zł. 70 gr. — równorzędny mu w stopniu służby generał dywizji: 1 tysiąc 641 zł. 70 gr.

2) w V-tym stopniu służby: naczelnik wydziału 797 zł. 70 gr. — nadzwyczajny pro-

fesor uniwersytetu 862 zł. 28 gr. — a pułkownik tego samego stopnia służby: 1 tysiąc 55 zł. 78 gr.

3) w VII stopniu służbowym: referendarz 456 zł. 1 gr. — kapitan: 563 zł. 51 gr.

4) w VIII stopniu służbowym: nauczyciel szkoły średniej 362 zł. 10 gr., porucznik 426 zł. 60 gr., — nauczyciel szkoły powszechnej 277 zł. 25 gr.

Niema to, jak być w Polsce oficerem zwłaszcza teraz w pomajowych czasach!

## W walce z dręczeniem koni.

WŁADZE BEZPIECZEŃSTWA POCIĄG NĘŁY DO ODPOWIEDZIALNOŚCI KILKU FURMANÓW.

Łódź, na której ulicach przeciąga codziennie tysiące przeladowanych wozów z towarami bądź dla fabryk, bądź dla przedsiębiorstw przewozowych, od dawna już jest istnym piekłem dla wyzyskiwanych do najwyższego stopnia, a przytem niejednokrotnie maltretowanych koni. Miejscowe władze bezpieczeństwa podjęły walkę z okrucieństwem, które wyraża się stale przez przeciążanie, a przytem bicie koni i — idąc konsekwentnie po tej linii — chwyconych na uczynku niehumanitarnych furmanów pociągają do odpowiedzialności.

Ostatnio na tem tle wynikły zatargi między policją a następującymi osobami:

Rotą Stefanem, zam. przy ul. Grabowej 16, Moszkiem Aftornikiem, zam. przy ul. Zgierskiej Nr. 78, Berkiem Latoroślą, zam. przy ul. Łagiewnickiej 34, Domańskim Wojciechem, zam. przy ul. Ceglarnianej 116, Kanną Lajbem, zam. przy ul. Kamiennej Nr. 7, Pociągnięte zostało do odpowiedzialności również Marokko (Majer), z ul. Szkolnej Nr. 25, za stosowanie wobec zwierząt marokańskich, jeśli nie bardziej jeszcze dz-

Kino Dom Ludowy  
PRZEJAZD Nr. 34 859

DZIS DZIS  
Arcydzieło filmowe p. t.  
**TYLKO ONA**

wzruszający dramat życiowy na tle walki nałogu z miłością do ukochanej kobiety  
W roli głównej genialna artystka

NOVA II MAJER

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkich seansach zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1.30 pp I miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr., III miejsce 30 g

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 1.30 popoł. I miejsce 90 gr., II miejsce 50 gr., III miejsce 40

# PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 12.

### PIEKARNIE:

Pawłowski, Zawiszy 47.  
 Zapędowski, Bałucki Rynek 3.  
 Kaczmarowski, Franciszkańska 52.  
 Sulimski, Marysińska 9.  
 Pacałowski, Zgierska 57.  
 Kotłicki, Zgierska 111.

### ZAKŁADY KOWALSKIE:

T. Wiśniewski, Radwańska 45.

### SKŁAD WĘGLA:

Błocisz, Brzezińska 24.

### ZAKŁADY KAMIENIARSKIE

Ejma, Brzezińska 114.

### WYTWÓRNIE CUKRÓW:

Stankiewicz, Chłodna 11.

### RESTAURACJE

Lapka, Sienkiewicza 40

### OBIADZ SMACZNE I TANI!

Biłko, Resursy, Kilińskiego 123

### ZAKŁAD RZEŹNICZY

Biernacki, Ogrodowa 52

### SKŁADY OBRAZÓW I DEWOCJI

Radwański, Zgierska 24

### PRACOWNIE OBUWIA:

Lararty, Piotrkowska.

Walkowiak, Napiórkowskiego 105.

### SKLEPY KOLONJALNE

Suwalski, Bazarna 2

Janiszewski, Dworska 22

J. Pasiak, Kątna 24

S. Walo, Słowiańska 18

M. Kowalewska, Nowo-Zarzewska 14

Retelewski, Brzezińska 92

Domański, Zawiszy 27

Ostrowski, Lagiewnicka 23

### ZAKŁADY KRAWIECKIE

Majewski, Konstantynowska 22

### ŚLUSARNIE MECHANICZNE

Suwalski, Gołca 9

JEST do sprzedania domek murowany dwie morgi ziemi Szezerkowej, 8 drzewek owocowych okolica ładna, przy lesie, blisko rzeki, półtora kilometra od stacji Strykowa. Cena zł. 4,200 Wiadomość szosa Brzezińska 33, Grzybowski w Strykowie. 1-7220

DOMEK murowany o 2 pokojach z kuchnią z ogródkiem w Rudzie-Pabjanickiej do wynajęcia. Wiadomość w Łodzi, Złota 7 m. 10 od godz. 3-5. 3-7208

DOM z ogrodem lub mniejsze gospodarstwo rolne w obrębie 15 kilometrowem Łodzi wdzierżawie na dłuższy czas i zapłace z góry. Wiadomość Łódź, Andrzeja 46 m. 18. 3-7210

SPRZEDAM gospodarstwo 10 morgowe z budynkami za umiarkowaną cenę we wsi Teodorowie gm. Będków, woj. Łódzkie, Roch Pierzchałka, najbliższa stacja Rokietny. 1-7212

DO SPRZEDANIA piękna posesja w Tomaszowie Maz. 206 przętów kwadr. - ogród owocowy, 4 domy w tem 1 murowany - piekarnia. Cena: 32 tys. złotych. Wiadomość ul. Cegielniana 91 m. 45, możliwie między 2-5 po poł. 1-7226

SPRZEDAM sklep rzeźniczy i piwiarnię. Gdańska 76 m. 10. 3-7224

SPRZEDAM dobrze wygrane skrzypce. Mostowa 2 (tuż za kol. oficerską) 1-7228

POTRZEBNA dziewczyna do mleczarni. Aleje Kościuszki Nr. 43. 1-7214

ROZWÓDKA lat trzydzieści kilka, inteligentna, niebrzydka, poślubi mężczyznę na wyższym stanowisku. Oferty: pod „Upragnione szczęście”. 1-7206

POTRZEBNA panienska do sklepu masarskiego. Ul. Zielona Nr. 15. 1-7222

FORMALNOŚCI dla wstępujących do marynarki wojennej załatwia Biuro Prośb „Argus”, Kilińskiego 159. 1-7218

## Baczność !!!

### Dziś otwarcie

Wojewódzkiej Wystawy Ogrodniczej w Łodzi  
 Park Źródlińska od 15-24 września 1928 r.  
 Dojazd tramwajami 10 i 16

**Łódź** **MARNA 8**

**Pawła Kina**

Uczelnia Praktycznej Handlowości

Stenografia — pisanie na maszynie — języki — księgowość i wszelkie przedmioty handlowe

## Drobne ogłoszenia

### Sprzedaz.

**Al! Al! Al!** MEBLE Dywany Łódzka metalowe Najtaniej i najlepiej kupić można u Wł. Romaszowskiego Piotrkowska 116 i piętro front tel. 91-61 1595-0

Na wypłatę! Najniższe ceny! Najdogodniejsze warunki! Damska, męska, dziecięca nocna bielizna. Koldry, Torebki, Rękawiczki, Parasolki, Pończochy, Skarpetki, Chusteczki, Szalik, Apaszki Poleca Leon Rubaszkin ul. Kilińskiego 44 2389-0

Na wypłatę! Najniższe ceny! Najdogodniejsze warunki! Gotowe damskie zimowe płaszcze najnowszych fasonów. Czysta wełna, szelak, ostyśmy sweterowe Damskie męskie pulowary Berety francuskie Poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

Wielki wybór resztek po barwieniu niskich cenach ul. Sienkiewicza 95 front I-sze piętro. 7:50-3

Maszynę do mereżowania Sinigaratiano do sprzedania Zamenhofska 1 m. 4 od 12 do 2 i od 6 do 8 do oglądania. 7158-3

SPRZEDAM sklep kolonialno-tytoniowy w dobrym stanie. Wiadomość we wsi Mowa Złotna pod Łodzią ulica Lutomiarska L. 18 Teofil Suwalski 7190-4

Na Chojnach ul. Wysockiego jest plac do sprzedania nadający się do każdej budowy natomiast jest już cegła na dom i niektóre drzewa spowodu wyjazdu sprzedam tanio ul. Zeromskiego L. 34 Restauracja

### Posady i prace

Potrzebna prasowaczka do pralni Konstancynowska 75 7184-1

Potrzebna podręczna do Składu Wędlin. Zgłaszać się róg Kilińskiego i Narutowicza, wejście z Kilińskiego L. 22 M. Szwondera skł. 7202-3

Potrzebna dziewczyna lat 14-15 do dziecka. Piotrkowska 275 wiad. u dozorczy 7237-3

Łódzka dziewczyna z prowincji, ukończyła 7 klasowy szkołę powszechną szuka zajęcia lub obowiązku do lepszemu chrześcijańskiego domu. Oferty do „Rozwoju” sub. „Bardzo uczciwa” 7238-3

## Lokale i mieszkania

OKAL 3 pokoje z kuchnią i ogrodem do wynajęcia Chojny ul. Pryncypalna 31 róg Turzyńskiej obok tramwaju Nr. 11 4 Oferty pod „1700” 26 5-2

Wzrost (n/c) znajdziesz pomieszczenie u nauczycielki języka francuskiego Kilińskiego 83-2 7188-1

### Mecenas

## St. BELZA

Adwokat Konsystorza Ewangelicko-Augsburskiego w Warszawie powrócił do Warszawy Chmielna 29 prajmuje od 10 do 11 rano i od 4 do 6 i pół po poł.

Zamiast szumnych reklam dajemy pierwszorzędną towar

Dla osiągnięcia doskonałej gładkości i świeżej cery używajcie tylko Mydło pierwszorzędnej jakości

## „ODORIS”

Prosimy przy zakupie zwrócić uwagę na nazwę „ODORIS” jako znak fabryczny



### Na dogodnych warunkach wózki spacerowe

Łódzka metalowa materaca wysoce szlachetne orzes do metalowych łożek „Patent” podług miary Umjwalki i wyściskki najtaniej w FABRYCZNYM SKŁADZIE „DOBROPOL” — 700 Łódź, PIOTRKOWSKA 73 w podwórzu.

## Sprzedam zaraz

maszynę pończoszniczą M14 za 300 zł. oraz szafę nadającą się do sklepu spożywczego o 15 szufladach za 65 zł. obejrzeć można sklep pończoch Aleja Kościuszki 37 Zielonko

**CENA OGŁOSZEN** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; wśród drobnych 20 i nek. ic. 10 gr. i więcej 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc. Stronice przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, zwyczajne na 5 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już od następnego ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa. Adres w poradniku 40 35-miesięcznie — 30-zł.